

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 32 (39)

Katowice, poniedziałek dnia 26-go marca 1945 r.

Rok III

Sytuacja polityczna i zadania PPR

Przemówienie przedstawiciela Komitetu Centralnego
Polskiej Partii Robotniczej tow. płk. Zambrowskiego

Zwycięstwo generalnej linii Partii

Szanowni Towarzysze! Wasza Konferencja, 1-sza konferencja P. P. R. Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego odbywa się w chwili, kiedy zbliżamy się ku końcowej fazie wyzwolenia naszego kraju, zbliżamy się ku niej, dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej, dzięki waleczności naszego Wojska Polskiego.

CAŁY ŚWIAT CYWILIZOWANY ZACIĄGNAŁ OLBRYZI DŁUG WDZIĘCZNOŚCI W STOSUNKU DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, KTÓRY ZADAŁ DECYDUJĄCE CIOSY BESTII HITLEROWSKIEJ, KTÓRY WŁOŻYŁ NAJWIĘKSZY WKŁAD DO DZIEŁA ZWYCIĘSTWA NAD HITLERYZMEM.

Ale największą podstawą do wdzięczności ma nasz naród, naród który wręcz swoje istnienie zawdzięcza Armii Czerwonej i Związkowi Sowieckiemu, ich wysiłkowi w walce przeciw hitleryzmowi.

NASZA PARTIA JEST HISTORYCZNIE TĄ PARTIĄ, KTÓRA ZAWSZE GŁOSIŁA SOJUSZ I PRZYMIERZE POLSKI ZE ZWIĄZKIEM SOWIECKIM. Nasza Partia jest właśnie tą Partią, która w okresie okupacji, w przeciągu pięciu lat niewoli kłosa narodowi hasło walki czynnej, walki zbrojnej, przeciw hitleryzmowi i sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Nasza Partia jest tą Partią, która w okresie niewoli powtarzała, że ze wschodu, ze Związkiem Sowieckim przyjdzie wyzwolenie, że naród polski powinien oczyścić swoje tam kierować i wysiłki swoje zwracać ze Związkiem Sowieckim jako głównym ogniwem koalicji antyhitlerowskiej. My, którzyśmy jeszcze przed rokiem 1939 a również w okresie pięcioletniej niewoli głosili te hasła zbliżenia, sojuszu i wspólnej walki ze Związkiem Sowieckim, my, którzyśmy się nie omylili i którym historia przyznała słusność, nie powinniśmy zapominać o tym, że Związek Sowiecki to zwycięstwo nad hitleryzmem osiągnął dzięki niesłychanej, niebywalej w dziejach, ofiarności swojego narodu, ofiarności żołnierza Armii Czerwonej, dzięki robotnikowi, który często o głodzie i chłdzie w najtrudniejszych warunkach, odmawiając sobie wszystkiego, kuł zwycięstwo na fabrykach i hutach, dzięki kobietom sowieckim, które zajmowały miejsca idących na front żołnierzy, dzięki dzieciom sowieckim, które również wciągnęły się do pracy w walce o zwycięstwo nad hitleryzmem.

NA WSZYSTKIE KNOWANIA REAKCJI I WSZYSTKIE PODSZĘPTY MYŚMY STAŁE GŁOSILI I GŁOSIĆ TO BĘDZIEMY, ŻE NARÓD NASZ URATOWAŁ WYSIŁEK ARMII CZERWONEJ, WYSIŁEK CAŁEGO NARODU SOWIECKIEGO, KTÓRY ZADAŁ ŚMIERTELNY CIOS BESTII HITLEROWSKIEJ.

Budujemy nową, demokratyczną ludową Polskę

Na wschodnich terenach Rzeczypospolitej już od 8-miu mies. a na tych terenach od przeszło miesiąca naród polski po 5-ciu latach niewoli ma znowu możliwość niepodległego bytu, ma możliwość przystąpienia do pracy, do budowania swojej państwowości. Każdy z was, każdy członek Partii każdy człowiek w Polsce, widzi wyraźnie jak powstaje Polska na nowych podstawach, na podstawach różnych od tych, które były w Polsce przed 1939 r. BUDUJEMY TERAZ NOWĄ, DEMOKRATYCZNĄ LUDOWĄ POLSKĘ.

Jeżeli określić najkrócej najistotniejsze momenty tej sytuacji, którą teraz tworzymy, to widzimy, że w Polsce zachodzą ogromne przeobrażenia społeczne w kierunku demokratycznym, połączone z walką narodowo-wyzwoleńczą.

ska Polskiego dokonuje się ta walka narodowo-wyzwoleńcza przy jednoczesnych głębokich reformach społecznych, przy wykonaniu reformy rolnej, która w gruncie rzeczy ma charakter rewolucji agrarnej, jaka w Polsce nigdy dokonana nie była, a teraz dokonuje się przez likwidację tej szatańskiej reakcyjnej, feudalnej klasy — jaką jest obszarnictwo. WIDZIMY, ŻE CAŁY TEN PROCES ODBYWA SIĘ POD HEGEMONIĄ, POD KIEROWNICTWEM KLASY ROBOTNICZEJ.

To co się teraz odbywa w Polsce ma charakter przeobrażeń rewolucyjnych, odbywających się jednakże w warunkach szczególnych, gdyż ta rewolucja, że tak powiem idzie z góry, ale jednocześnie zbiega się z prądem idącym z dołu, z masami, z tradycją walki wielu dziesiątek lat klasy robotniczej i chłopstwa w Polsce. W TEN SPOSÓB W POLSCE U WŁADZY STANĄŁ BŁOK KLASY ROBOTNICZEJ, CHŁOPSTWA I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ, KTÓREGO POLITYCZNYM WYRAZEM JEST POROZUMIENIE CZTERECH PARTII DEMOKRATYCZNYCH, STOJĄCYCH U WŁADZY.

Jak to się stało, że właśnie wyzwolenie narodowe zbiegło się z tymi wielkimi społecznymi przeobrażeniami? To się stało PRZED WSZYSTKIM dzięki temu, że Armia Czerwona jest nie tylko Armią — wyzwolicielką, ale jest również Armią demokratyczną, jest Armią, która wyzwoliła samym swoim istnieniem w klasie robotniczej i u chłopstwa wszystkie tradycje rewolucyjne i ludowe, tradycje walki przeciw obszarnictwu i wielkiemu kapitałowi.

To się stało PO DRUGIE dzięki temu, że w ciągu 5-ciu latniej niewoli klasa przodująca w walce z hitleryzmem była właśnie klasa robotnicza, że klasa robotnicza stanęła na czele tej walki, że ona właśnie rzuciła hasło walki czynnej, że ona pierwsza stworzyła oddziały walki zbrojnej, Gwardię Ludową i Armię Ludową, że przeciwstawiając się hasłom reakcji stanęła z bronią u nogi, skupiła siły do walki czynnej, że stawała na zwycięstwo Związku Sowieckiego, na wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną i nie omyliła się.

TEN FAKT, ŻE KLASA ROBOTNICZA W CIĄGU 5-CIU LAT WALKI NARODU PRZECIW HITLERYZMOWI BYŁA TYM HEGEMONEM, WZMÓGŁ JEJ SIŁY, WZMÓGŁ JEJ AUTORYTET I DAŁ JEJ PODSTAWĘ MORALNĄ DO TEGO, ŻEBY WŁAŚNIE TERAZ Z CHWILĄ WYZWOLENIA NARODU WZIĄĆ WŁADZĘ, WZIĄĆ GOSPODAROWANIE KRAJEM W SVOJE WŁASNE RĘCE.

Po trzecie — W ciągu tych 5-ciu lat klasa robotnicza, a przede wszystkim przodująca partia klasy robotniczej, Polska Partia Robotnicza, skupiła nie tylko robotników, skupiła nie tylko chłopów, ale zmierzała do skupienia całego narodu do walki przeciw hitleryzmowi. PPR. WYSUNĘŁA HASŁO FRONTU NARODOWEGO, DLATEGO ŻE CAŁY NARÓD, WSZYSTKIE KLASY NARODU BYŁY PONIEWIERANE I WYWŁASZCZANE PRZEZ OKUPANTA, ŻE CAŁEMU NARODOWI GROZIŁA ZAGŁADA. I właśnie dlatego PPR., opierając się przede wszystkim na klasie robotniczej, stworzyła front narodowy, front walki wszystkich Polaków, niezależnie od ich przynależności klasowej. Ta myśl polityczna jedności narodowej w walce zbrojnej przeciw hitleryzmowi, myśl polityczna oparcia się o koalicję antyhitlerowską, o jedność tej koalicji, a przede wszystkim oparcia się o Związek Sowiecki, ta myśl polityczna PPR. wysunęła w okresie niewoli i przeciwstawiła ją reakcyjnej

klasie Związku Sowieckiego, która chciała klasę Związku Sowieckiego, która stawała na bierność narodu polskiego, która nawoływała do czekania z bronią u nogi, bo bała się osłabienia hitleryzmu, aby Związek Sowiecki od tego się nie wzmochnął. TA NASZA MYŚL POLITYCZNA UZYSKAŁA ZWYCIĘSTWO HISTORYCZNE — OKAZAŁA SIĘ SŁUSZNA.

Po czwarte — Jednocześnie z tym zwycięstwem myśli politycznej klasy robotniczej, myśli politycznej PPR. widzimy klasę reakcji, klasę, która w ostatnim okresie znalazła swój wyraz i potwierdzenie międzynarodowe w uchwałach Krymskiej Konferencji Trzech.

Po piąte — Stało się jeszcze w ciągu tych 5-ciu lat szeregi rzeczy w kraju, które zadecydowały, że w chwili wyzwolenia Państwa Polskiego klasa wielkiej burżuazji i klasa obszarnicza, które przed 1939 rokiem rządziły w Polsce i które mają na swoim sumieniu klasę roku 1939, że klasy te w przeciągu 5-ciu lat okupacji zostały rozproszone przez działalność okupanta, zostały pozbawione swojego kierowniczego trzonu, swego sztabu, swego mózgu, wszystkich swoich organizacji, karteli, trustów, izb

Sukcesy i trudności odbudowy

Demokracja polska, która we wschodniej części kraju już od 8. mies. ponosi odpowiedzialność za losy państwa, a na terenach tutejszych od miesiąca przejęła władzę w swe ręce, ma przed sobą — i to chciałbym podkreślić z całą wyrazistością — ogromne trudności, które przeżywa nasz kraj po wyzwoleniu. Te trudności wynikają przede wszystkim ze straszliwych zniszczeń, jakie dokonał okupant, z porażenia nerwu ekonomicznego kraju systemem transportów kolejowych, który w dużej mierze jest unieruchomiony na skutek ogolnienia okupant wśród kolejowych, parowozowni, które zostały bądź to ograbione, bądź zniszczone, ze zniszczenia przemysłu, z wywiezienia lub zniszczenia ogromnych zapasów żywności na skutek niesłychanych spustoszeń, jakie dokonał okupant wśród kadr kierowniczych przemysłu — wystarczy powiedzieć że w 1939 r. było w Polsce 30 tys. inżynierów a dziś jest zarejestrowanych 8 tys. Te fakty niewątpliwie w pewnym sensie określają trudności, jakie przeżywa nasz kraj. Jeszcze toczy się wojna, jeszcze musimy wszystkie swe siły ekonomiczne wyłożyć, aby przysięść z pomocą Czerw. Armii i Wojsku Polskiemu w ich pochodzić zwycięskim do Berlina. NASZ KRAJ MUSI DAĆ MAKSYMALNY WKŁAD DLA WOJNY, ABY UTRWAŁIĆ GRANICE POLSKI NAD ODRĄ I NISĄ.

Trzeba powiedzieć, że obok tych trudności ekonomicznych wynikających ze spuścizny pozostawionej nam przez okupanta i z dokonanych zniszczeń, niemałe trudności mamy także na skutek ciągłych knowań naszej reakcji. Reakcja ze swoim sztabem w Londynie z Arciszewskimi, Kwapińskimi, Raczkiewiczami, nie ustaje w knowaniach przeciwko młodemu państwu polskiemu, przeciw demokratycznemu rządowi w Polsce. Reakcja stara się stworzyć na terenie międzynarodowym trudności dla naszego państwa i naszego rządu przez wzbijanie klina między Związek Sowiecki a pozostałe państwa koalicji antyhitlerowskiej, Anglię i Stany Zjednoczone. Reakcja polska ma kurs na skłócenie a nie na cementowanie koalicji antyhitlerowskiej. Pod tym względem odgrywa ona haniebną rolę pomocnika dla hitlerowców, którzy swoje zbawienie widzą już tylko w skłóceniu państw sprzymierzonych. Reakcja Polska przez swoje oddziały zbrojne jak A. K., N. S. Z. i

przemysłowych i handlowych, przez które te klasy właśnie rządziły państwem i narzucały większości narodu swoją politykę. Te zmiany ekonomiczne, jakie zaszły w Polsce w okresie okupacji, których dokonał okupant walcząc z całym narodem i przywłaszczając sobie fabryki, banki, ziemie, te wielkie zmiany niewątpliwie ułatwiły klasie robotniczej i demokracji polskiej wzięcie w swoje ręce również całej ekonomiki, te zmiany spowodowały taki stan, że wyzwolenie narodowe odbywało się jednocześnie przy wzięciu przez klasę robotniczą i cały naród w swoje ręce majątku narodowego, fabryk, hut, kopalni itd.

W TEN SPOSÓB POLSKA POWSTAŁA DO NOWEGO ŻYCIA JAKO KRAJ BEZ OBSZARNIKÓW, BEZ KARTELI, BEZ TRUSTÓW KAPITALISTYCZNYCH, BEZ ZALEŻNOŚCI OD ZAGRANICZNEGO KAPITAŁU JAKO POLSKA DEMOKRATYCZNA, LUDOWA.

W ten sposób jednocześnie powstały też warunki dla naszej Partii i świadomej części klasy robotniczej. Zaistniała szansa, aby socjalizm osiągnąć w drodze pokojowej.

przez swój aparat cywilny, który stara się obecnie przesądzić do naszego aparatu państwowego, a nawet do partii politycznych, usiłuje codziennie w kraju stwarzać nowe trudności wykorzystując te braki gospodarcze, które teraz mają miejsce. W miastach reakcja usiłuje wywołać ferment w związku z kiepską sytuacją aprowizacyjną, a na wsi wzywa chłopów do nieoddawania kontyngentów aby w mieście podsycać niezadowolenie. Reakcja używa wszystkich środków walki z naszą młodą państwowością i stara się krajowi przysporzyć jak największe trudności. Ale jest faktem, że mimo tych trudności, które przeżywamy w kraju nie może się ona pochlubić sukcesem. Jest faktem, że w rezultacie wykonywania reformy rolnej reakcja polska i A. K. straciły bardzo wiele z tych wpływów, jakie miały na Białymostku. Jest faktem, że w rezultacie tej izolacji, w jakiej znalazła się reakcja polska w kraju, a częściowo także i zagranicą, pogłębia się proces rozkładu w samym obozie reakcji. W rezultacie mamy w ostatnim okresie takie fakty jak oficjalne wystąpienie Stańczyka i Grossfelda przeciw Arciszewskiemu i Kwapińskiemu, jak wystąpienie Partii Pracy w Londynie przeciw przedstawicielom Partii Pracy w „rządzie londyńskim”, Kuśnirowi i Kopickiemu, a niewątpliwie niezadowolone dotarło także do Armii Andersa, niedawno mianowanego wodzem naczelnym, skoro uważano za potrzebne usunąć generałów Modelskiego i Borutę-Spechowicza.

Niewątpliwie są to manewry, które mają wybielić pewne sfery emigrantów w Londynie, ale jest to również wyrazem procesu rozkładowego reakcji, który ma miejsce nie tylko w kraju ale znajduje swoje odbicie również w emigracyjnym światku londyńskim. W związku z uchwałą Krymskiej konferencji Trzech, która po raz pierwszy faktycznie uznała Rząd Tymczasowy w Polsce, widząc w nim właśnie tron przyszłego rządu jedności narodowej, i która całkowicie przemilała istnienie rządu londyńskiego, cała reakcja tak za granicą jak i w kraju wszystkie swoje nadzieje wiąże obecnie z rozszerzeniem Rządu Tymczasowego na Rząd Jedności Narodowej. MOŻEMY POWIEDZIEĆ, ŻE MYŚMY NIEJEDNOKROTNE JAKO PARTIA A RÓWNIEŻ I CAŁY OBOZ DEMOKRATYCZNY W POLSCE UJAWNIAŁI DAŻE-

NIE DO MAKSYMALNEGO ROZSZERZENIA NARODOWEGO FRONTU DEMOKRATYCZNEGO, ALE JEŻELI REAKCJA POLSKA Z POD ZNAKU RACZKIEWICZA, SOSNKOWSKIEGO, BORA KOMOROWSKIEGO I ANDERSA, REAKCJA Z POD ZNAKU TEROYSTÓW TAK WYOBRAŻA SOBIE, ŻE RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ POWSTANIE W TAKIEJ FORMIE. ŻE W JAKIEJKOLWIEK MIERZE BĘDZIE POWOLNY ZACHCENIOM REAKCJI, TO SIĘ GŁĘBOKO MYLI. DEMOKRACJA POLSKA DAŻY DO PRZYCIĄGANIA WSZYSTKICH ŻYWYCH SIŁ NARODU, KTÓRE CHCĄ UCZESTNICZYĆ W PRACY NAD NAJWAŻNIEJSZYMI ZAGADNIENIAMI NARODOWYMI W WALCE O UTRWALENIE GRANIC NAD ODRĄ I NISĄ, W PRACY NAD ODBUDOWĄ ZNISZCZONEGO KRAJU, W WALCE O DEMOKRATYCZNĄ POLSKĘ, ale ma ona dość doświadczenia z okresu przed 1939 r. i z okresu okupacji aby nie pozwolić na spalenie swojej linii politycznej. Nie pa to demokratyczna Polska krwawiła w walce z okupantem, wbrew polskiej reakcji, aby dziś miała ustąpić. DEMOKRATYCZNA POLSKA NIE USTĄPI I WZIĘTA PRZEZ SIEBIE WŁADZĘ WYKORZYSTA DLA ODBUDOWY KRAJU I DLA DOBRA NARODU POLSKIEGO.

Mamy niewątpliwie ogromne trudności, ale przy tych trudnościach nie należy przeceniać zdobyczy, jakie w tym krótkim okresie naród polski niewątpliwie osiągnął. ZDOBYCZĄ JEST STAŁA, ŚCISŁA WSPÓŁPRACA MIĘDZY PARTIAMI WCHODZĄCYMI W SKŁAD NASZEGO RZĄDU, ROZWIJAJĄCA SIĘ I DAJĄCA CORAZ WIĘCEJ OWOCÓW. ZDOBYCZĄ JEST NIEWĄTPLIWIE NASZA CORAZ OWOCEJĄCA SIĘ WSPÓŁPRACA ZE ZWIĄZKIEM SOWIECKIM, NIEWĄTPLIWYM SUKCESEM JEST UCHWAŁA KONFERENCJI TRZECH, ZDOBYCZĄ JEST DALEJ UZNANIE NASZEGO RZĄDU PRZEZ RZĄD FRANCUSKI I NAWIĄZANIE STOSUNKÓW Z RZĄDEM CZECHOSŁOWACKIM. Niewątpliwie zdobycze, mimo wielkich trudności mamy w dziedzinie przemysłu, przede wszystkim tu u was, na terenie Górnego Śląska i Zagłębia, gdzie wbrew wszelkim trudnościom aprowizacyjnym, pomimo braku koordynacji gospodarczej, pomimo braku w systemie transportowym, krzywa produkcji rośnie.

Zadania naszej Partii

Z tej sytuacji wynikają dla naszej Partii czołowe zadania.

PIERWSZE I NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE TO WZMOCNIENIE JEDNOŚCI BŁOKU DEMOKRATYCZNEGO. Ta jedność wykluwała się w walce przeciw okupantowi. Dzięki tej jedności PPR, PPS, Stronnictwa Ludowe i Stronnictwa Demokratyczne osiągnęliśmy te zdobycze, które możemy się poszczycić na terenie województwa wschodnich w ciągu 8-miu miesięcy na terenach niedawno wyzwolonych. dla jedności bloku demokratycznego winna przeniknąć do całej pracy naszej Partii zarówno na terenie Rad Narodowych, tego organu kontroli ze stron; mas ludowych, gdzie robotnik, chłop, inteligent, kontrolując władzę wykonawczą, uczy się rządzenia jak i do całej naszej działalności nad dziełem odbudowy kraju, nad usuwaniem tych wielkich trudności gospodarczych, które musimy walczyć. Szczegół nie cenna dla naszej Partii jest współdziałanie z najbliższą nam w bloku demokratycznym PPS. Dzięki współpracy między PPR. a PPS. klasa robotnicza ma już tak wielkie zdobycze jak jedno lite Związki Zawodowe, które powstał.

(Ciąg dalsze na stronie 2)

Dokończenie przemówienia tow. Zambrowskiego

(Dalszy ciąg ze strony 1)

na miejsce tych różnych żółtych, różnych i wręcz czarnych Związków Zawodowych z przed roku 1939. Dzięki współdziałaniu między PPR. a PPS. osiągnięte zostały wielkie zdobycze dla klasy robotniczej i całej Demokracji w dziedzinie wzmocnienia nowego aparatu państwowego, w dziedzinie budowy Demokratycznego Korpusu Oficerskiego Wojska Polskiego oraz w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

Musimy sobie zdać sprawę z tego, że do PPS. z którą my współpracujemy, w ostatnich miesiącach w związku z wyzwoleniem całego już niemal kraju włączyła się poważna ilość członków którzy w okresie okupacji stanowili kadry WRN. Wiemy, że stanowi to wielkie niebezpieczeństwo, albowiem WRN. w okresie okupacji należało do najbardziej antysowiecko nastawionych i najbardziej wrogich PPR. grup agentury reakcyjnej w Polsce. WRN-owcy byli wychowywani w starej szkole Pużaków, Zarembów, Arciszewskich i Kwaśpińskich. W szkole rozbijaczy klasy robotniczej, w szkole kumania się z sanacją, w szkole przeciwnie dobrym stosunkom ze Związkiem Sowieckim, w szkole zdrady i ciągłego zaprzędawania interesów klasy robotniczej. Ta grupa niewątpliwie stanowi poważne niebezpieczeństwo dla PPS. i przez to samo i dla nas, którzy z PPS. współpracujemy. Powinniśmy niewątpliwie współpracować z PPS. jaknajbardziej lojalnie. Widzimy w tej współpracy tylko korzyść dla demokracji polskiej. Ale powinniśmy jednocześnie pomagać tym wszystkim PPS.-owcom, którzy reprezentują starą tradycję jednolitego frontu Barlickiego i Dubois i tradycję RPPS. w demaskowaniu agentów WRN. i oczyszczaniu Partii z tych elementów. My sami powinniśmy również przeprowadzić poważną pracę ideologiczną, pracę rewizji tego całego reakcyjnego balastu ideologicznego WRN. i w ten sposób uwolnić od tych naleciałości wszystkie uciwłe elementy robotnicze, które były w WRN., a które teraz przeszły do PPS. Muszę niestety stwierdzić że w całym kraju a również i tu na terenie Śląska i Zagłębia ta linia wytyczna Komitetu Centralnego PPR. nie zawsze jeszcze jest rozumiana i że bardzo często nasi towarzysze, kierując się wąskimi interesami, nie rozumieją tego, że przecież te agentury WRN. poszły do PPS. po to aby rozbijać jedność klasy robotniczej, aby spowodować rozłam między PPS. a PPR. KTO NIE DAŻY DO WSPÓŁPRACY WZGLĘDNE KTO UTRUDNIA WSPÓŁPRACĘ MIĘDZY PPR. A PPS. TEN LEJE WODĘ NA MŁYN REAKCJI, KTÓRA DAŻY DO ROZBICIĄ JEDNOŚCI KLASY ROBOTNICZEJ.

My nie wyobrażamy sobie, żeby zawsze miały istnieć dwie Partie klasy robotniczej. Uważamy, że w Polsce warunki będą coraz bardziej dogodne, aby przez zblizenie i współpracę między P. P. S. a P. P. R. dążyć do osiągnięcia całkowitej jedności klasy robotniczej w jednej Partii. Zdajemy sobie sprawę z tego, że teraz ku temu sytuacja jeszcze nie dojrzała, nie aktualna, tak z naszej strony jak i ze strony P. P. S. Ale my tej dalszej perspektywy nie powinniśmy tracić z oczu. Powinniśmy wiedzieć, że w Komisji Porozumiewawczej Stronictw Demokratycznych dzięki współpracy z P. P. S., na wspólnych odczytach, wspólnych lekcjach, wspólnych referatach, odbywających się u nas z udziałem P. P. S. i w P. P. S. z naszym udziałem dokonuje się zblizenie ideolo-

giczne, które stanowią podstawę dla przyszłej całkowitej jedności klasy robotniczej. JEDNOŚĆ BLOKU DEMOKRATYCZNEGO I WSPÓŁPRACA MIĘDZY PARTIAMI ROBOTNICZYMI TO JEST PIERWSZE NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE, KTÓRE POWINNO PRZENIKNAĆ CAŁĄ NASZĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Drugie zadanie, które stoi przed całą Partią i przed naszą organizacją Śląsko-Dąbrowską, to wielkie zadanie odbudowy i uruchomienia życia gospodarczego. Decydujące znaczenie ma tu kwestia nowego stosunku do pracy, który musi przejawiać się nie tylko w przodującej części klasy robotniczej, ale w całej masie robotniczej. PRZED 1939 ROKIEM PILNA PRACA ROBOTNIKA W FABRYCE. SZYBKĄ I DOKŁADNĄ PRACĄ NIE MOGŁY STANOWIĆ PODSTAWY DO JAKIEJS CHŁUBY SPOŁECZNEJ. DO SŁAWY. To było zadanie dla przodujących organizacji klasy robotniczej obojętne, to była sprawa między robotnikami a fabrykantem. W okresie okupacji szybko, pilnie i dobrze jakościowo pracować, było przedmiotem pogardy, bo była to praca dla okupanta. Te nawyki przeszłości ciążyły. Powstała zagadnienie wychowania nowego stosunku do pracy, TAKIEGO STOSUNKU, W KTÓRYM PILNA, DOBRA, SZYBKĄ I OFIARNĄ PRACĄ JEST PODSTAWĄ DLA CHŁUBY SPOŁECZNEJ. TO jest centralne zadanie, bo jest to związane ze wzrostem produkcji, o który nam przede wszystkim chodzi, albowiem mamy wszystkiego za mało. To jest kwestia związana z wydajnością pracy, bez zwiększenia której nie pokonamy tych trudności gospodarczych, które się przed nami piętrzą. ŻYJEMY W NOWYCH WARUNKACH, W NOWYM UKŁADZIE SPOŁECZNO - GOSPODARCZYM, A KAŻDY NOWY UKŁAD SPOŁECZNO-GOSPODARCZY MA TO DO SIEBIE, ŻE WYMAGA WYŻSZEJ WYDAJNOŚCI PRACY, ŻE DA SIĘ ZREALIZOWAĆ, TYLKO DZIĘKI ZWIĘKSZENIU WYDAJNOŚCI. Jest niestety faktem, chociaż nie twierdząc, że faktem powszechnym, iż już teraz po jednym miesiącu w naszym własnym państwie, w którym klasa robotnicza jest współgospodarzem, wydajność pracy zmniejszyła się w porównaniu z wydajnością pracy w okresie okupacji.

Drugie zadanie związane z naszymi trudnościami gospodarczymi, to jest zadanie naszego stosunku do specjalistów. Faktem jest, że ogromna większość dyrektorów, to są ci sami ludzie, którzy byli dyrektorami przed wojną, chociaż zwykle nie są w tej samej fabryce czy kopalni, ale to nie zmienia sytuacji.

OGROMNA WIĘKSZOŚĆ Z NICH REPREZENTUJE NIETYLKO WIEDZĘ FACHOWĄ, PEWNĄ UMIEJĘTNOŚĆ ADMINISTRACYJNĄ, ALE NAWET DOBRE CHĘCI. Nie ulega też wątpliwości, że wśród nich jest nie mała część takich, którzy odnoszą się niechętnie do naszego Państwa, i którzy niechętnie na to Państwo patrzą. Woleliby pracować dla polskich czy zagranicznych kapitalistów. NASZ STOSUNEK DO SPECJALISTÓW POWINNI BYĆ TAKI, BY Z JEDNEJ STRONY ISTNIAŁA CZUJNOŚĆ, ALE Z DRUGIEJ STRONY MAKSIMUM DBAŁOŚCI O TO, ABY TEN KAPITAŁ WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI, KTÓRY REPREZENTUJĄ SPECJALIŚCI, SZANOWAĆ I UTRZYMAĆ. Trzeba też pamiętać o tym, że jeżeli my sami nie stworzymy

w stosunku do specjalistów, którzy chcą z nami pracować, pewnej atmosfery życzliwości, to sami sobie spowodujemy wielkie trudności, albowiem nie mając jeszcze własnych kadr specjalistów co więcej, nawet ich jeszcze nie szkolimy, bez starych specjalistów, obojętne się nie możemy.

Z tym wiąże się również zagadnienie stosunków między związkami zawodowymi — przedstawicielstwem robotniczym, a państwowym aparatem gospodarczym. JEŻELI MÓWIŁY O WIELKIM PRZEMYSŁE, TO TRZEBA PAMIĘTAĆ, ŻE JEST ON U NAS W TEJ CHWILI CAŁKOWICIE W RĘKACH PAŃSTWA. Tymczasowe zarządy w wielkim przemyśle dały nam ogromne sukcesy. Bez tych zarządów nie zrobilibyśmy w dziedzinie odbudowy i uruchomienia przemysłu. TO CO ZOSTAŁO ZROBIONE, TO STAŁO SIĘ DZIĘKI TYMCZASOWYM ZARZĄDOM, DO KTÓRYCH WCHODZĄ PRZEDSTAWICIELE RAD ZAŁOGOWYCH. Chcę Wam towarzysze powiedzieć, że w sytuacji, kiedy mamy mało specjalistów, kiedy mamy wielkie trudności, bo nasi specjaliści przed 1939 rokiem nie byli przyzwyczajeni do pracy w takich trudnych warunkach, bo nigdy się nie hartowali w pokonywaniu tych trudności, jak obecnie, w KIEROWNICTWACH FABRYK, KOPALN, ZJEDNOCZENIACH CZY ZARZĄDACH CENTRALNYCH, NA WSZYSTKICH SZCZEBŁACH POWINNI BYĆ PRZEDSTAWICIELE CZY DELEGACI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. JEŻELI CHODZI O DZIAŁACZY PARTII, TO CHCEMY I WYMAGAMY, ABY NASI DZIAŁACZE GOSPODARCZY DAWALI INNYM PRZYKŁAD. ABY PRACOWALI Z MAKSIMALNYM WYSIŁKIEM, ABY WCIĄGALI RADY ZAŁOGOWE I ZWIĄZKI ZAWODOWE DO WSPÓŁPRACY I DO DECYZJI WE

WSZYSTKICH SPRAWACH PRZEMYSŁU. Z DRUGIEJ STRONY JEŻELI CHODZI O DZIAŁACZY ZWIĄZKOWYCH TO POWINNI ONI ZWRACAĆ UWAGĘ NA TO, ABY ZACHOWAĆ JAK NAJLEPSZY STOSUNEK DO SPECJALISTÓW, DO KIEROWNIKÓW ZAŁOGÓW PRACY NIE POCHODZĄCYCH Z KLASY ROBOTNICZEJ, BO Z TYMI LUDZMI BĘDZIEMY MUSIELI JESZCZE DŁUGO PRACOWAĆ I NIE TRZEBA TRACIĆ NADZIEI, ŻE MY TYCH LUDZI W OGROMNEJ ICH WIĘKSZOŚCI ZDOBEDZIEMY JESZCZE CAŁKOWICIE DLA SPRAWY DEMOKRACJI.

Te zagadnienia gospodarcze, między innymi zagadnienia aprowizacji, o których nie będę mówił szczegółowo, bo wy je wszystkie dobrze znacie, są zagadnieniami dla nas najtrudniejszymi i wy wszyscy TOWARZYSZE POWINNIŚCIE ZDAWAĆ SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, ŻE OD TEMPA, W JAKIM POTRAFIEMY ZLIKWIDOWAĆ TE TRUDNOŚCI, ZALEŻEĆ BĘDZIE SĄD KLASY ROBOTNICZEJ I CAŁEGO NARODU O NAS, O NASZYCH RZĄDACH I O NASZEJ PARTII, JAKO TEJ WŁAŚNIE PARTII, KTÓRA JEST NAIKTYWNIJSZYM CZŁONKIEM BLOKU DEMOKRATYCZNEGO. I Wy powinniście wiedzieć Toważysze, że klasa robotnicza, która na tym terenie jak i w całej Polsce jest współgospodarzem i współuczestnikiem odbudowy i uruchomienia życia gospodarczego, będzie musiała długo jeszcze iść na ofiary i mimo trudnych warunków pracować dla odbudowy i uruchomienia życia gospodarczego. Nasza Partia powinna być w tej dziedzinie nie tylko agitatorką i wzywać do ofiar, ale powinna wszędzie tam, gdzie jest trudno, stawać w pierwszym szeregu i swoim przykładem pociągać ogół robotniczy do pokonywania trudności.

Sprawy organizacyjne

Przychodzę teraz do spraw organizacyjnych. Na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zarejestrowanych członków Partii jest około 25.000. Oczywiście, że w skład tej armii wchodzi członkowie PPR. z okresu okupacji i że oni są trzonem Partii, dalej wchodzi członkowie Komunistycznej Partii Polskiej z okresu przed 1939 rokiem. tej Partii, której najlepsze tradycje kontynuuje PPR., wchodzi dalej nasi starzy sympatycy. Ale nie ulega wątpliwości, że wśród tych 25.000 zarejestrowanych członków jest ogromna ilość robotników, którzy teraz dopiero obudzili się do życia politycznego, którzy jeszcze są surowym materiałem, którzy jeszcze nie są ideologicznie i politycznie uzbrojeni do pokonania tych trudności, jakie stoją przed nami, i nie są jeszcze zdolni do prowadzenia za sobą mas. DLATEGO ZAGADNIENIE WYCHOWANIA TEGO OGROMNEGO PRZYPŁYWU PARTII JEST CENTRALNYM ZAGADNIENIEM ORGANIZACYJNYM. Musimy wykorzystać wszystkie środki prasy i ustnej propagandy, aby do tych nowych członków Partii doprowadzić generalną linię naszej Partii. MUSIMY DOŁOŻYĆ WSZELKIE STARAŃ, ABY ROZPOCZAĆ SYSTEMATYCZNĄ PRACĘ WYCHOWANIA NOWYCH CZŁONKÓW W DUCHU MARKSIZMU - LENINIZMU. Trzeba żeby referaty polityczne czy artykuły zasadnicze w prasie partyjnej, w „Trybunie Wolności” czy w waszej „Trybunie Robotniczej” znajdowały się na porządku dziennym obrad komórek

partyjnych i trzeba oceniać członków partii według tego, czy przejawiają oni poważne zainteresowanie dla linii politycznej, dla marksizmu-leninizmu. Kto przejawia takie zainteresowanie, to dobry członek Partii, a kto takiego zainteresowania nie przejawia, to kiepski członek i prędzej czy później taki członek od Partii odejdzie. TYLKO NAD WIELOMA TYSIĄCAMI NOWYCH CZŁONKÓW UTRZYMAJĄ I UMOCNIMY PRZODUJĄCĄ ROLĘ NASZEJ PARTII W KLASIE ROBOTNICZEJ I W CAŁYM NARODZIE.

Drugie zagadnienie organizacyjne, to zagadnienie przyjmowania do Partii. Nie wszyscy z tych 25.000 zarejestrowanych zostaną przez komorki do Partii przyjęci. To jest zjawisko normalne, szczególnie na terenie Górnośląskim i Zagłębiowskim gdzie mieliśmy zorganizowane próby ze strony agentów Gestapo i A. K. tworzenia takiej organizacji PPR., którą byłaby nasyciona ich agenturami i powołał ich rozkazom. Gra tych agentur została zdemaskowana, przecięta w zarodku i nasza Partia od samego początku buduje swoje szeregi na terenie Śląska i Zagłębia na oddanych, bojowych najbardziej aktywnych elementach klasy robotniczej. Ale w dalszym ciągu obowiązują nas maksymalna czujność przy przyjmowaniu do Partii. MY MOŻEMY I POWINNIŚMY SZEROKO GŁOSIĆ, W KLASIE ROBOTNICZEJ, ŻE JESTEŚMY PARTIĄ MASOWĄ I ŻE DOSTĘP DO NAS MA KAŻDY ŚWIADOMY ROBOTNIK.

Ale z chwilą kiedy ten robotnik do nas przychodzi, to powinniśmy wiedzieć, czy jego do Partii można przyjąć. Tylko jeżeli komorka go zbada, jeżeli przedłoży kwestionariusz i życiorys oraz rekomendację dwóch członków, jeżeli odpowie zadawalająco na wszystkie pytania i wątpliwości w Komorce, jeżeli wyjdzie z badania komorki nieskazitelny, wtedy dopiero może być przyjęty do Partii. Po drugie każde przyjęcie powinno być zatwierdzone przez Komitet Powiatowy czy Miejski po otrzymaniu dokumentów zgłaszającego się.

Trzecia sprawa to sprawa Komorki Partyjnej. My tym różnimy się od partii socjaldemokratycznego typu tym, że na to, aby być członkiem naszej Partii nie wystarczy płacić składek członkowskich i uznawać nasz program. My uznajemy za członka tylko tego, który pracuje w komorce. I dlatego KOMORKA PARTYJNA JEST PODSTAWOWYM OGNIEM NASZEJ PARTII. Nie może być członka Partii, który nie należy do komorki partyjnej, kto nie uczęszcza na posiedzenia Komorki. Wszyscy muszą pracować w Komorkach. Komorka każdemu ma dać polecenie, co ma robić. Na następnym posiedzeniu Komorki każdy powinien zdać sprawę z tego co zrobił. TYLKO W TEN SPOSÓB DOJDZIEMY DO PARTII TYPU MARKSISTOWSKO-LENINOWSKIEGO BO DO TAKIEJ PARTII DĄŻYMY.

Ostatnim zagadnieniem organizacyjnym jest kwestia udziału naszej Partii w aparacie państwowym, samorządowym, gospodarczym. Na własnym terenie udział naszej Partii w aparacie państwowym, samorządowym i gospodarczym jest szczególnie duży. My powinniśmy wszystkich członków Partii, którzy pracują w aparacie państwowym, samorządowym czy gospodarczym traktować jako tych, którzy linie naszej Partii przeprowadzają na tych wszystkich odcinkach pracy. Chcę Was uprzedzić Toważysze, że częste jest takie zjawisko, i myśmy się z nim spotykali na terenie lubelskim, że kiedyśmy naszych członków Partii wysyłali do pracy w aparacie państwowym, samorządowym czy gospodarczym, to po pewnym czasie odrywali się oni od Partii i na początku szli po jakiejś swojej linii a potem, ani się nikt nie spodziewał kiedy, prowadzili jakąś cudzą linię. Dlatego Komorki Partyjne w aparacie gospodarczym, samorządowym i państwowym powinny być otoczone szczególną opieką ze strony Komitetów Partyjnych, powinny być kontrolowane i powinny mieć poczucie stałe, że są członkami Partii i że wykonują na tych odcinkach linię polityczną PPR.

Przed organizacją partyjną Zagłębia i Śląska stoją wielkie trudności do przezwyciężenia i wielkie zadanie do wykonania. Są to nowe zadania pracy, budowania naszego życia państwowego i społecznego zupełnie w nowych warunkach.

KOŃCZĘ TYM, ŻE WYRAŻAM PRZEKONANIE KOMITETU CENTRALNEGO, IŻ ORGANIZACJA ZAGŁĘBIOWSKA I ŚLĄSKA, MAJĄCE WIELKIE TRADYCJE W WALCE PRZECIW FASZYZMOWI, PRZECIW REAKCJI I PRZECIW OKUPANTOWI, KTÓRE NIEJEDNOKROTNIE WYKAZAŁY HART I WYSOKĄ DOJRZAŁOŚĆ POLITYCZNĄ WYKONAJĄ RÓWNIEŻ Z HONOREM TE WIELKIE ZADANIA, KTÓRE PRZED NIMI STOJĄ.

I. Rozkaz specjalny Marszałka Stalina

Święte Siekierki - zdobyte

Wojska radzieckie dotarły do wybrzeża na całej szerokości Zalewu Wiślanego

Moskwa, 25. marca. Wódz Naczelny Sił Zbrojnych ZSRR. Marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin, wydał w dniu dzisiejszym rozkaz specjalny, skierowany do dowódcy 3-go białoruskiego frontu

marsz. Związku Radzieckiego Wasilewskiego, szefa sztabu frontu gen. pulk. Pukerowskiego, w którym stwierdza, że wojska 3-go białoruskiego frontu, kontynuując ofensywę, złamały opór przeciwni-

ka i dotarli do całej szerokości Zalewu Wiślanego do wybrzeża, zajęły południowy zachód od Królewca miasta Święte Siekierki — mocny punkt oporu Niemców na wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

W uznaniu odniesionego zwycięstwa jednostki i formacje, które najbardziej wyróżniły się w zdobyciu miasta i twierdzy Święte Siekierki, przedstawiono do odznaczenia orderami.

Na rozkaz Marsz. Stalina o godz. 22 stolica Związku Radzieckiego — Moskwa — uczciła waleczne wojska 3-go białoruskiego frontu salutem 12 artyleryjskich strzałów z 111 dział.

II. Rozkaz specjalny Marszałka Stalina

45 km w głąb pozycji niemieckich na Węgrzech

Moskwa, 25. marca. Wódz Naczelny Sił Zbrojnych ZSRR. Marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w dniu 25 bm. wydał rozkaz, skierowany do dowódcy 2-go ukraińskiego frontu marsz. Związ-

ku Radzieckiego Malinowskiego i szefa sztabu frontu gen. pulk. Zacharowa, w którym stwierdza, że wojska 2-go ukraińskiego frontu, kontynuując ofensywę na Węgrzech, przerwały front niemiecki

w rejonie Werteshhedszygu i wdarły się na 45 km w głąb pozycji nieprzyjacielskich, zdobywając między innymi miejscowości Jestergeron, Nesmei, Telsze, Galta i Tata.

W uznaniu odniesionego zwycięstwa jednostki i formacje, które najbardziej się wyróżniły w przełamaniu frontu w rejonie Werteshhedszygu przedstawiono do odznaczenia orderami.

Na rozkaz Marszałka Stalina o godz. 22 stolica Związku Radzieckiego — Moskwa — uczciła waleczne wojska 2-go ukraińskiego frontu 12 artyleryjskich strzałów z 111 dział.

Pierwszy dzień wojewódzkiej konferencji Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Katowicach w sali kina „Zorza” Wojewódzka Konferencja Polskiej Partii Robotniczej, która trwać będzie dwa dni. Biorą w niej udział delegaci Partii z całego Województwa Śląsko-Dąbrowskiego oraz przedstawiciele KC PPR. z tow. pułk. Zambrowskim na czele.

Konferencję zagalili tow. Baryla, który w krótkich słowach podkreślił jej znaczenie dla Partii w naszym Województwie.

Następnie wybrano Prezydium Konferencji, do którego weszli:

członek Centr. Komitetu pułk. Zambrowski,
pierwszy sekr. Wojew. Komitetu PPR. Baryla,
kier. Wydz. Przemysł. Członek Komitetu Centr. Popiel,
drugi sekr. Wojew. Kom. PPR. kpt. Brodziński,
pierwszy sekr. Kom. Miejsk. Katowice Żymła,
pierwszy sekr. Kom. Miejskiego Chorzowa Piotrowski,
pierwszy sekr. Kom. Miejskiego Sosnowca Czuber,
pierwszy sekr. Kom. pow. Będzińskiego Blichon,
pierwszy sekr. Kom. Miejskiego Zawiercia Wąsowicz,

Przemówienie gen. dyw.

Towarzysze, witam pierwszą Wojewódzką Konferencję Polskiej Partii Robotniczej na naszych wyzwolonych ziemiach zjednoczonego Województwa w imieniu władz państwowych i województwa śląsko-dąbrowskiego.

Nie traktujcie mojego powitania was jako grzeczność, jako formalność, wynikającą z tego, że na pierwszą konferencję zebrali się delegaci P. P. R., wchodzący w skład bloku demokratycznego sprawującego władzę w Polsce i dlatego przyszedł wojewoda was powitać.

Potraktujcie to moje dzisiejsze powitanie jako wyraz więzi jaka zachodzi między mną, który tu od 28. I. br. pracowałem jako pełnomocnik Rządu Polskiego na nasze Województwo, a dziś jako Wojewoda. Jest to wyrazem więzi, która od tych pierwszych dni istniała między mną a P. P. R. Była to Partia, z którą zetknąłem się jako jedyną Partią współzrządzającą, od pierwszego dnia mej pracy, którą tu w Katowicach musieliśmy zacząć od gaszenia pożarów, wzniesionych przez dywersantów, od zapewnienia miastu dostawy światła i wody, od budowy pierwszej komórki administracyjnej, od zaopatrzenia robotników w żywność, od ochrony zakładów pracy i puszczania ich w ruch. Dlatego moje powitanie dzisiejsze jest wyrazem głębokiej więzi, która między mną a wami się zadzięgnęła i utrwaliła.

Jakie najważniejsze zagadnienia stoją dziś przed nami? Przede wszystkim uruchomienie normalnego życia gospodarczego t. zn. opanowanie kopalń, hut i zakładów pracy. Z zagadnieniem uruchomienia przemysłu łączy się zagadnienie płac, cen i kosztów. Musicie pogłębować się nad tym jak wy, jako gospodarze, macie tymi sprawami pokierować. Sprawa aprowizacji wymaga również jak najaktywniejszego udziału szerokich mas robotniczych, a ponieważ PPR. jest najwplywowsza na tych terenach, więc na niej musi ciążyć obowiązek aktywnego rozwiązania tej sprawy. Posłała już PPR. swoje brygady robotnicze na wieś po kontyngenty. Ale to jest dopiero połowa roboty. Te kontyngenty trzeba teraz ściągnąć. Wiąże się to z zagadnieniem stołówek, wyższenia rodzin robotniczych itd. Wiąże się to też z hasłem uprawiania ogródków działkowych, żeby nie było metra kwadratowego nieobsianej ziemi.

Mamy jeszcze szereg zagadnień z dziedziny bytu robotniczego. Dlatego się jeszcze do dziś dnia nie przeprowadziło przesiedlenia robotników do lepszych mieszkań. W Krakowie i w Katowicach spekulują mieszkańcami i wилami. **CHORZÓW DAŁ WZÓR POD TYM WZGLĘDEM. TAM PREZYDENT MIASTA ZGROMADZIŁ 70 PRZEDSTAWICIELI RODZIN ROBOTNICZYCH I WRĘCZYŁ IM MANDATY NA MIESZKANIA PO WYRZUCENIU Z NICH ZDRAJCÓW I VOLKSDEUTSCHÓW.** Mówiłem już o tym w Katowicach, w Zawierciu, w Dąbrowie itd., ale dotąd nie robi się tego jeszcze tak, jak trzeba. Mówiłem o oczyszczeniu

pierwszy sekr. Kom. powiatu Pszczyńskiego,

pierwszy sekr. Kom. pow. Rybnickiego,

pierwszy sekr. Komórki Kop. „Paryż” Klesa,

pierwszy sekr. Okr. Kom. Związków Zawodowych Piecha,

pierwszy sekr. Komórki Huty Batory Barwiński,

z Synd. Hutniczego inż. Chropaczewski,

z Huty Pokój Wilczewski, tow. Schabowa,

przew. Centr. Kom. Zw. Górników Szczęśniak,

prezydent miasta Chorzowa Dubiel.

Przyjęto następujący porządek obrad: 1. Wybór Kom. Mandatowej, 2. powitanie Konferencji przez przedstawicieli Województwa, Partii Politycznych, Wojska i Władz samorządowych oraz 3. referat tow. Zambrowskiego p. t. „Sytuacja polityczna i zadania Partii”.

Porządek obrad na poniedziałek obejmuje: Zadanie polityczne i gospodarcze Partii, dyskusja, zadanie partii na wsi, sprawy organizacyjne, sprawozdanie z Kom. Mandatowej, wybór Kom. Wojewódzkiego, zakończenie.

Następnie tow. Baryla udzielił głosu Województwu Śląsko-Dąbrowskiemu, gen. Zawadzkiemu.

Aleksandra Zawadzkiego

miast od zdrajców, którzy się okupantom zaprzędałi. I tu się nie robi wszystkiego co trzeba. Musimy zmobilizować Partię a przez nią klasę robotniczą do

pracy w tym kierunku. Dalszą wskazówką jest, aby urzędy mieszkaniowe zażądały od przedstawicieli partii politycznych, Związków Zawodowych, Rad Zalogowych opinie, ażeby ci przedstawiciele przejrzyli mieszkania i dowiedzieli się kto tam siedzi i jak sprawy wyglądają. Trzeba oswobodzić mieszkania i przenieść do nich z piwnic rodziny robotnicze. Przy pomocy aparatu urzędniczego ja tych spraw nie ureguluję, dlatego że aparat urzędniczy, chociażby nawet był dobry, nie jest do tego zdolny, a przecież jest niestety tak, że bardzo często ludzie, którzy powiażili do urzędów mieszkaniowych nie są odpowiedni na te stanowiska. Trzeba więc przechrzcić ten aparat. Trzeba spojrzeć czujnym okiem i zacząć czyścić aparat państwowy od hitlerowskich agentów. Zwracam waszą uwagę na to zagadnienie, jako na jedno z podstawowych spraw, która was dotyczy, jako przedstawicieli klasy robotniczej i delegatów Partii Robotniczej, musicie się głęboko zastanowić, musicie pomyśleć o swoim zakładzie pracy, o swoim urzędzie, o swojej instytucji, o swojej komórce. Musicie zastanowić się zatem, co tam są za ludzie, czy dotychczas byliście dość czujni i co należy zrobić aby pomóc państwu i jego organom w oczyszczeniu się od wrogich agentów.

Jeszcze jedna sprawa, która przed nami stoi, to zagadnienie Śląska Opolskiego. Mam wrażenie, że ta sprawa nie dość jeszcze przeniknęła w szeregi PPR! Chodzi o to, że partia, która jest partią współzrządzającą powinna zająć się szerzej zagadnieniem tych terenów, które będą większe niż dotychczasowe Województwo Śląsko-Dąbrowskie.

Następnie przywitał Konferencję przedstawiciel Czerwonej Armii płk. Nizarow, który podkreślił znaczenie

przyjaźni polsko-radzieckiej i braterstwa broni Wojska Polskiego z Czerwoną Armią. Czerwona Armia stoi dziś pod Berlinem i niedalekim jest dzień, w którym to legowisko hitlerowskiego zwierza zostanie zniszczone przez nasze zaprzyjaźnione armie.

Kończąc swe krótkie ale mocne przemówienie, płk. Nizarow wznosił okrzyk na cześć wiecznej przyjaźni Polski i ZSRR.

Zebrań odśpiewali Międzynarodówkę. **NASTĘPNIE WITAŁ KONFERENCJĘ PRZEDSTAWICIEL CKW. PPS., TOW. OBRĄCZKA.**

„Witając pierwszą Konferencję Wojewódzką PPR. muszę stwierdzić, że po raz pierwszy na tą konferencję przybył przedstawiciel PPS. i ma możność przemawiania. JEST TO DOWODEM WIELKIEGO ZBLIŻENIA I ZAUFANIA OBU NASZYCH PARTII DO SIEBIE.

Przedwojenna PPS. opierająca swoje ideały na reformizmie nie była partia która nie mogła doprowadzić do współdziałania obydwu partii na terenie ruchu robotniczego. Dziś dopiero widzimy, jaką rolę spełniał w niej przywódca, którzy nasłani przez reakcję w szeregi naszej partii starali się osłabić ją od wewnątrz. Akcja dywersyjna doprowadziła do przeciwności między obydwoma partiami robotniczymi. Dziś dopiero wielu ludziom ujawniło się prawdziwe oblicze takich Ciołkoszów, który w 1936 roku z ramienia partii wyjechał do Tarnowa, aby tam zgnieść strajk robotniczy, którym klasa robotnicza chciała zmanifestować swoją solidarność z chłopami walczącymi w Małopolsce środkowej.

Obecnie PPS. w nowej odrodzonej Polsce nawiązując do tradycji najlepszych elementów, które grupowały się

dokoła takich przywódców jak Barlicki, Dubois, dokoła takich instytucji jak TUR, stali całkowicie na gruncie jednolitego frontu proletariackiego. W walce z rodzimą i zagraniczną reakcją w czasie okupacji, kiedy Pułak rozwiązał PPS. powstała grupa RPPS., która nawiązała do tradycji jednolitego frontu robotniczego i stanęła na stanowisku współpracy wszystkich partii demokratycznych w walce z okupantem i z rodzimą reakcją, oraz stanęła na gruncie bezwzględnej przyjaźni Polski ze Związkiem Radzieckim.

Ale stwierdzając to zasadnicze stanowisko naszej partii, nie znaczy to bynajmniej żebyśmy przecodzali fakt, iż do naszych szeregów wciśnięli się nasi wrogowie, ażeby naszą partię osłabić od wewnątrz i szerzyć nieufność do niej, a przede wszystkim ażeby przeciwdziałać współpracy PPS. i PPR. My jako członkowie PPS. musimy dbać o to, aby wytworzyć silny trzon marksistowski, który czuwałby nad linią polityczną naszej partii i demaskował niepożądane elementy. **MUSIMY SZERZYĆ W MASACH PRZEKONANIE O KONIECZNOŚCI WSPÓŁPRACY STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH. PRZED WSPÓŁSTKIM O KONIECZNOŚCI WSPÓŁPRACY Z PPR.**

Obok przyczyn natury społecznej, powodujących, że dziś na terenie ruchu robotniczego działają dwie partie, zadaniem historycznym PPS. jest, aby masy naszych członków i sympatyków przyciągnąć do budowy Państwa Polskiego wychowywać je w duchu marksistowskim, aby wydobywać z nich potrzebny entuzjazm, ofiarność i poświęcenie, które powinno cechować członków obu partii robotniczych.

Wykonanie tych wielkich zadań, które przed nami stoją, byłoby niemożliwe, gdyby nasza partia pozwoliła na ujawnienie się w naszych szeregach dywersji, gdyby pozwoliła na jakikolwiek odchylenie od dotychczasowej linii politycznej.

Jeżeli chodzi o kierownictwo obu partii, to zdajemy sobie jasno sprawę z naszej strony o konieczności bezwzględnej ścisłości w naszych szeregach tych, którzy do szeregów klasy robotniczej chcą wprowadzić rozbiłackie metody.

Co się tyczy naszego stanowiska wobec aktualnych zagadnień, a więc budowy demokratycznego Państwa Polskiego i dalszej drogi do przebudowy społecznej, to stanowisko nasze w tym rzędzie jest jednakowe jak stanowisko PPR.

PPR i PPS. idą na wieś dla wykonania reformy rolnej, wspólnie pracują nad odbudową demokratycznego Wojska Polskiego, wspólnie działają na terenie urzędów, a różnice powstają dopiero w sprawach personalnych. Z tego zdają sobie sprawę obydwie partie, że muszą mieć swoich przedstawicieli na różnych placówkach, ale musimy dążyć do takiej lojalności i szczerości obu partii, aby na stanowiska kierownicze byli wysuwani ludzie nie według „klucza partyjnego”, tylko według swych zdolności i kwalifikacji. **KLASA ROBOTNICZA MUSI WYTEŻAĆ WSZYSTKIE SIŁY I NIE MOŻE DOPUŚCIĆ DO ROZBICIA JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ.** Niech żyje porozumienie między partiami, niech żyje ścisła współpraca między PPR i PPS.

NASTĘPNIE PRZEMAWIAŁ TOW. PIŁAT.

„W imieniu klasy robotniczej zorganizowanej w Związkach Zawodowych witam pierwszą Wojewódzką Konferencję PPR. Klasa robotnicza zorganizowana w Związkach Zawodowych odnosi się do tej konferencji z wielkim szacunkiem, albowiem widzi w PPR swój czołowy oddział, który rzuca hasła i nakreśla drogi wiodące do zwycięstwa proletariatu i do zwycięstwa socjalizmu. PPR. wspólnie z innymi partiami frontu demokratycznego swoim rozumem, śmiałością i zdecydowanym programem nakreśliła drogę w nowo budującej się Ojczyźnie, nakreśliła drogę dla robotnika, chłopca i inteligencji pracującej. PPR. rzuciła hasło silnych Związków Zawodowych, przez które klasa robotnicza ma wpływać na stosunki panujące w Państwie Polskim. Ona również rzuciła hasło Rad Zakładowych, przez co robotnik ma kontrolę i wpływ na kształtowanie się życia gospodarczego w państwie. Dlatego Związki Zawodowe i robotnicy w nich zorganizowani rozumiają, że PPR. jest prawdziwą partią proletariacką. Niech żyje PPR! Niech żyje wolna demokratyczna Polska!”

Następnie wygłosił tow. Zambrowski obszerny referat, treść którego podajemy na str. 1.

Komunikat oper. Radziec. Biura Informacyjnego 25. 3. 1945.

Oliwa - wolna od wroga

Moskwa, 25.3.45. Komunikat operacyjny Radzieckiego Biura Informacyjnego donosi: Wojska radzieckie zajęły w dniu wczorajszym ostatni niemiecki węzeł komunikacyjny w Prusach Wschodnich Święte Siekierki (Heiligenbeil), zdobywając przy tym liczne składy wojenne i tysiące jeńców. Na całej szerokości Zalewu Wiślanego dotarto do wybrzeża morza. Wojska radzieckie zajęły w toku walk miasto Oliwa. Na Śląsku toczą się walki na granicy czechosłowackiej.

Na Węgrzech wojska 2-go frontu, kontynuując ofensywę, przełamali silne linie obrony Niemców w górach

Werteschedszeg na zachód od Budapesztu, gromiąc poważną grupę wojsk nieprzyjacielskich w rejonie Jetergonie i posuwając się o 45 km naprzód. W toku ofensywy wojska radzieckie zdobyły następujące miasta: Yestern, Nesmei, Felsz, Gala, Tata, zajmując poza tym 350 innych miejscowości. Po przełamaniu frontu wojska radzieckie wzięły do niewoli 7.000 żołnierzy i oficerów niemieckich i zniszczyły lub zdobyły 250 czołgów i dział zmotoryzowanej artylerii, ponad 300 armat i wiele materiału wojennego i składów.

Moskwa. (Polpress). Radziecki komentator wojskowy pisze w

związku z przerwaniem ofensywy niemieckiej nad Balatonem: „Trudno na pierwszy rzut oka wyobrazić sobie, dlaczego Niemcy użyli w bitwie wyniszczającej nad Balatonem elitarnych dywizyj SS. Ich wielki plan przebicia się przez obronę radziecką aż nad Dunaj spełzł na niczym. To, co chcieli usunąć a mianowicie zagrożenie południowej Rzeszy, linii komunikacyjnych z armią w Jugosławii nie tylko istnieje, ale staje się co raz niebezpieczniejszym. W dalszej perspektywie, połączenie się wojsk radzieckich z sojusznikami, działającymi we Włoszech, przybiera formy realne.

Działanie wojenne na Zachodzie

Darmstadt i Wesel - zajęte

Londyn. 25.3.45. Według doniesienia Kwatery Głównej marszałka Montgomeryego, w dniu wczorajszym po rozpoczęciu wielkiej ofensywy wiosennej na Zachodzie, wojska sprzymierzone, rozwijając działania bojowe w kierunku na Zagłębie Ruhry, przeprawiły się przez Ren i wyładowały za liniami niemieckimi. Po-

nad 40.000 doborowego wojska osiągnęło dalej położone tyły nieprzyjaciela i po pierwszych godzinach lądowania zajęły miasto Rees, tworząc jednocześnie przyczółek mostowy opodal miasta Wesel. Równocześnie zostały stworzone przyczółki mostowe po zajęciu miejscowości Bislich, Walsun i Dienslaken. W niedzielę rano zostało zaję-

te miasto Wesel. Czołgi i piechota sprzymierzonych posuwają się w niepowstrzymanym pochodzie dalej w głąb Rzeszy. W godzinach popołudniowych zostało zajęte wielkie miasto przemysłowe Darmstadt, przy czym czołwki aliantów osiągnęły Las Frankfurt, w bezpośredniej bliskości od Frankfurtu n. M.

19 km od Frankfurtu n. M.

Londyn. 25.3.45. Według ostatnich doniesień kwatery głównej marszałka Montgomeryego wojska gen. Pattona posunęły się w ciągu jednego dnia o 45 km naprzód i sforsowały rzekę Men opodal Frankfurtu. Od Frankfurtu n. M. dzieli sprzymierzonych tylko 19 km.

W Zagłębiu Ruhry czołgi i piechota posuwają się na północ od rzeki Lippe, znajdując na północnych nizinach Rzeszy idealne pole operacyjne dla broni zmotoryzowanej. Wojska sprzymierzonych na tym odcinku napotykały na słaby opór, gdyż dowództwo niemieckie spodziewało się głównych operacji w rejonie Emmerich i tam skoncentrowało swoje rezerwy. Z odcinka między miastami Wesel i Rees komunikują o nowych zdobyczach terenowych. Dotar-

to do rzeki Issel. Autostrada między Wesel i Bochold została przecięta. Miasto Hamminkeln zdobyto. Na odcinku tym saperzy angielscy wybudowali już 2 mosty pontonowe, którymi teraz płyną posiłki na prawy brzeg Renu. Również na południu od rzeki Lippe natarcie wojsk sprzymierzonych rozwija się pomyślnie. Zdobyto miejscowości Mühlenhof, Wildheim, Vierlinden i Friedrichshof. Czołgi amerykańskie znajdują się 7 km od Hamborn.

Robotnicy Europy w walce z faszyzmem

We Włoszech

Włoska Partia Komunistyczna i Włoska Partia Socjalistyczna odbyły wspólne posiedzenie dla rozpatrzenia całokształtu sytuacji politycznej. Posiedzenia takie są przewidziane przez zawarty między tymi partiami pakt jedności działań. Na posiedzeniu ustalono wspólne stanowisko obu partii w stosunku do szeregu zagadnień. Ogłoszono wspólne sprawozdanie z obrad, w którym wzywa się masy pracujące Włoch do aktywnego udziału w wojnie przeciw hitlerowcom. W szczególności obie partie wzywają masy ludowe Włoch Północnych, okupowanych jeszcze przez Niemców, do wzmożenia walki przeciwko Niemcom i przygotowywania zbrojnego powstania przeciwko nim.

Równocześnie obie partie zwracają się do mocarstw sojuszniczych z prośbą o uwzględnienie udziału narodu włoskiego w walce z Trzecią Rzeszą i ofiar, poniesionych przez naród włoski wskutek znieszczenia niemieckich.

Komuniści włoscy załanczowali „Włoski Korpus Wyzwolenia“

Jak donosi paryska „Humanité“, komuniści włoscy podjęli na terytorium wyzwolonym Włoch szeroką kampanię za utworzeniem „Włoskiego Korpusu Wyzwolenia“, który ma walczyć u boku sojuszników o wyzwolenie reszty kraju z pod władzy Niemców.

...i we Francji

Organ Komunistycznej Partii Francji „Humanité“ i organ Socjalistycznej Partii Francji „Populaire“ ogłosiły równocześnie manifest, podpisany przez kierownictwa obu partii. Obie partie żądają stanowczych zarządzeń w sprawie uzdrowienia położenia aprowizacyjnego, szybkiego uruchomienia przemysłu, konfiskaty majątku zdrajców i spekulantów — asów „czarnego rynku“.

Niezależnie od manifestu, obie partie ogłosiły rezolucję Komitetu Porozumiewawczego, domagającą się natychmiastowego oddania pod sąd marszałka Petaina, oraz pozabawienia parlamentarzystów, którzy głosując za Petainem, zaaprobowały kapitulację Francji, prawa ponownego wyboru do Izby Ustawodawczych.

Demokracja grecka nie rezygnuje z walki

Jak wiadomo, w Grecji nastąpiło porozumienie pomiędzy demokratyczną organizacją EAM a rządem greckim w sprawie zawieszenia broni w kraju. Porozumienie to jest zresztą w dużym stopniu naruszane przez wpływowe w rządzie kółła reakcyjne. Tak np., mimo przyrzeczonej amnestii, dotąd nie wróciło do Grecji 8 tys. członków EAM, wywiezionych z kraju na Bliski Wschód.

Obóz demokratyczny nie rezygnuje jednak z walki o demokratyzację kraju. Kierownik EAM, Parejalides, w przemówieniu wygłoszonym w jednej z mniejszych miejscowości oświadczył m. in.: „Walka zbrojna skończyła się. Ruch nasz wchodzi w okres pokojowej działalności. Będziemy i w przyszłości bronić interesów ludu. Lud powinien zachować czujność i żądać wypełnienia warunków porozumienia. Lud grecki ma prawo do korzystania ze swobód demokratycznych i z tego prawa nigdy nie zrezygnuje. Lud,

który stworzył armię taką jak ELAS, nigdy nie może być unieczystwiony.

Robotnicy Triestu za marszałkiem Tito

Triest — wielki port adriatycki — leży jak wiadomo na pograniczu między Jugosławią a Włochami. Mimo że zarówno w samym mieście, jak zwłaszcza w jego okolicach większość stanowią Słoweńcy, Triest po wojnie 1914 — 1918 r., przyłączony został do Włoch. O-

becnie w Trieście szerzy się ruch za przyłączeniem miasta do odrodzonej Jugosławii.

W Trieście działa tajna organizacja „Delavska Jednota“ („Jedność Robotnicza“), do której należą zarówno Słoweńcy jak i Włosi. Posiada ona w samym mieście 12.000 członków zorganizowanych w komitetach, oraz w okolicy przeszło 7.000 członków, ujętych przez 15 komitetów. Robotnicy Triestu, zarówno Słoweńcy jak i Włosi, wypowiadają się zgodnie za przyłączeniem miasta do wolnej, demokra-

Przedstawiciel Rządu Francuskiego przy Tymcz. Rządzie Polskim Minister Roger Garreau — o sytuacji we Francji

Warszawa. (Polpress). Nowomianowany przedstawiciel Rządu Francuskiego przy Tymczasowym Rządzie Polskim Minister Roger Garreau udzielił przedstawicielowi „Polpressu“ wywiadu na aktualne tematy. „Życie Gospodarcze Francji“ mówi minister Garreau „odradza się szybko. Mimo wszelkich zniszczeń, zwłaszcza w dziedzinie transportu, fabryki francuskie są w niezłym stanie — brak tylko surowców. Pewne trudności aprowizacyjne miast są związane również z trudnościami komunikacyjnymi w Paryżu i we Francji południowej. Jest brak artykułów pierwszej potrzeby. Przy fabrykach organizuje się stołówki. Przydziały żywnościowe indywidualne są nieduże. Na wolnym rynku ceny są wysokie. Ludność rolnicza we Francji wywiązała się i wywiązuje ze swoich obowiązków wobec Państwa. Alzacja i Lotaryngia wracają już do Macierzy. Na 1.800.000 mieszkańców tych okęgów, 400.000 zgłosiło przynależność do narodowości niemieckiej. Ludność miejscową Niemcy bardzo prześladowali i wywozili — młodzież wcielali przymusowo do wojska. Młodzi Alzaccyzy uciekali z wojska przy każdej okazji. Dziś prawie cała Francja jest wyzwolona. Niemcy mają w swoim ręku tylko parę punktów oporu, między innymi Dunkierkę. W sprawie polityki społecznej obecnego Rządu należy pamiętać, że wojna trwa jeszcze, że nie wszystkie niedociągnięcia dadzą się od razu odrobić. Robotnicy godzą się na to, iż ustawa o 48. godzinnym tygodniu pracy nie będzie miała na razie zastosowania. We Francji zrationalizowano wszystkie duże zakłady przemysłowe, huty i kopalnie. Większość kierowników tych przedsiębiorstw jest oskarżona o współpracę z Niemcami. Państwo objęło również nadzór nad bankami. Życie kulturalne rozwija się bardzo szybko. Szkolnictwo francuskie było czynne przez cały czas

okupacji, nie wyłączając uniwersytetów. Muzea i zbiory narodowe ocalały, wiele dzieł sztuki zrabowali jednak Niemcy z domów prywatnych. Niemcy w czasie okupacji rozstrzelali około 180.000 osób. W sprawie perspektyw rozwoju stosunków gospodarczych polsko - francuskich oświadczył: przewidując, że przesunięcie granic polskich na zachód stwarza nowe możliwości. Polska obejmuje tereny przemysłowe,

mało zniszczone, które pozwalają jej na szybką odbudowę gospodarczą kraju. Polonia francuska wniosła wielki wkład w walce o wolność Francji. We Francji przebywa obecnie około pół miliona Polaków, przeważnie rolników i robotników fabrycznych. Mimo przesładowań niemieckich zorganizowali się oni, utrzymali stały kontakt z francuskim ruchem podziemnym. Nastę-

nie wystąpili z bronią w ręku, przyczyniając się do zwycięstwa nad wspólnym wrogiem. Ważnym momentem zacieśnienia przyjaźni naszych narodów będzie powrót do Ojczyzny żołnierza francuskiego, którego los wojny rzucił na ziemię polską. Naród polski okazuje szczerą gościnność, a Polski Czerwony Krzyż ofiarnie opiekuje się żołnierzami francuskimi.

Przyjęcie w ambasadzie czechosłowackiej w Moskwie

Moskwa. (Polpress). Ambasador Republiki Czechosłowackiej w Związku Radzieckim p. Firlinger wydał wczoraj w salach ambasady w Moskwie przyjęcie z okazji pobytu w stolicy Prezydenta Benesa. W przyjęciu wzięli udział: Prez. Benes, zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Molotow, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Sewernik, zastępcy Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych Wysocki, Dekanczew, Kaftaradze, Lowski, Litwinow, Majski, Ambasador radziecki przy rządzie czechosłowackim Zorin, generał-pułkownik Golikow, komendant Moskwy gen.-por. Siniłow, szef wydziału zagranicznego w Komisariacie Obrony gen.-major Kutuzow, dalej Gorkin, Jasnow, Moleczkow, odpowiedzialni pracownicy Komisarjatu Lud. Spraw Zagr. Poza tym byli obecni: poseł Polski przy Rządzie radzieckim, płk. Modzelewski, przewodniczący czeskiej Rady Narodowej Szrobak, minister spraw zagr. Republiki

Czechosłowackiej Masaryk, Smutny, Beczko, Majer, Lichner, Gotwald, Strański, dowódca wojsk czeskich gen. brygady Swoboda, gen. brygady Mika,

prof. Nejedli, członkowie ambasady czechosłowackiej w Moskwie, szefowie misji dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Ambasador Rzeczypospolitej w ZSRR na audiencji u prezydenta Czechosłowacji

Moskwa. (Polpress). Ambasador Rzeczypospolitej w ZSRR ob. Modzelewski został przyjęty na audiencję przez prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowacji p. Edwarda Benesa, który zatrzymał się w Moskwie w drodze z Lon-

dynu do Czechosłowacji. Dość długa rozmowa nosiła charakter niezwykle przyjacielski. Wziął w niej również udział Minister spraw zagranicznych pan Masaryk.

Naród fiński wypowiada się za demokracją

Helsinki. Prasa szwedzka publikuje oświadczenie nowopowstałego Demokratyczno-Ludowego Związku Finlandii. „Wybory okazały, że naród fiński wypowiada się za demokracją. Koniecznym jest dla jego dalszego rozwoju pokój zabezpieczony i wszechstronnie

gwarantowany. Bł taki pokój mógł być urzeczywistniony, należy przedtem ukarać zbrodniarzy wojennych. Majątki ich powinny być przeznaczone na rzecz tych wszystkich Finów, których zdradziecka polityka wojenna straciła w nędzę.

Ural - kuźnia potęgi sowieckiej Od Jekaterynburga do Świerdłowska

„Z 90 pierwiastek chemicznych tablicy mendelejewa — pisał znakomity geolog radziecki Fersman — na Uralu nie wykryto tylko czterech. Nie wykryto ich na Uralu jedynie dlatego, że nie wykryto ich dotąd nigdzie na świecie.“

Na wyjątkowe bogactwa, jakie kryje pod swą powierzchnią Ural, zwrócił uwagę jeszcze na początku osiemnastego stulecia Piotr Wielki; na jego rozkaz wybudowano w r. 1705 na Uralu, nad rzeczką Uktus niewielką hutę żelaza. W roku 1723 postanowiono przenieść tę hutę o 8—10 km na północ, nad rzekę Isiec. W głuchym lesie zadźwięczały topory bezimiennych budowniczych nowego miasta. Ciężka naddudka praca i katorżnicze warunki życia były ich udziałem.

Na rzece Isiec zbudowano tamę, za nią — fabrykę, dokoła stawu — osiołek z domkami mieszkalnymi i służbowymi. Wszystko to otoczono wałem i częstokółem. Wkrótce obok starej państwowej fabryki, zwanej jekaterynburgską, pojawił się nowy zakład hutniczy, który przybrał nazwę wierzch-isieckiego. Po pewnym czasie zbudowano mennicę. Założono szlifiernię drogocennych kamieni, których na Uralu jest dość dużo; mistrzostwo jej szlifierzy wzbudziło później na wystawie paryskiej ogólny podziw, nie mniejszy niż arcydzieła mistrzów amsterdamskich.

Jekaterynburg w wieku XVIII i pierwszej połowie wieku XIX ma charakter miasta wojskowo-górniczego. W

kopalniach i w fabrykach (państwowych) obok robotników najemnych pracują przypisani do zakładów przemysłowych chłopci. Podlegają oni ścisłemu reżymowi wojskowemu.

Górnictwo i hutnictwo rozwija się, ale rośnie też eksploatacja robotników, która przybiera niespotykane nigdzie indziej rozmiary. Tysiące niewolników pańszczyźnianych pracują niesłychanie ciężko; głodują i wymierają masowo, życie ich — to istna katorga.

Piętno specyficzne wyciska na obliczu Jekaterynburga gorączka złota. Złoto Uralskie (wydobywanie i handel nim) stwarza uralskich milionerów, ale jednocześnie i uralskich nędzarzy. Z krwii i potu robotników gromadzą się olbrzymie fortuny przemysłowców i kupców, handlujących złotem. Robotnicy jekaterynburscy, wydobywający złoto, głodują, za to pęczniący worki miejscowych kupców-przemysłowców, którzy otaczają się niezwykłym przepychem. Zachowało się wiele opowiadań o ich okrucieństwach i hulankach, na których szampań lał się strumieniem. Gdy syn milionera Zotowa żenił się z córką innego milionera, Riazanowa, wesele trwało... cały rok. Na jedną z tych weselnych uctw Zotow przygotował złotą wannę, napełnioną szampałem. Magnaci złota wyrzucali miliony na wiatr.

Zniesienie pańszczyzny i poddaństwa w drugiej połowie wieku XX nie wpłynęło na poprawę położenia ludności robotniczej. Kryzys przemysłowy przy-

czynił się jeszcze do pogłębienia wyzysku.

Ponure wrażenie robił widok carskiego Jekaterynburga. Troska władcy miasta ograniczała się jedynie do centralnej dzielnicy, zamieszkałej przez bogaczy. Peryferie, gdzie żyła ludność robotnicza, tonęły w brodzie; pozbawione były, za wyjątkiem kilku ulic śródmieścia, bruków, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów i najelementarniejszych wygód. Na początku dwudziestego stulecia były tam tylko cztery lecznice, ale za to aż dwa więzienia. Położa ludności pozostawała analfabetami. Liczba mieszkańców miasta przed pierwszą wojną światową nie przekraczała 80.000.

W takim stanie pozostawił miasto carat, w takim stanie zastał je rok 1917. W okresie rewolucji, a następnie wojny domowej, Jekaterynburg był widownią ważkich wydarzeń. Tutaj to karzące ramię rewolucji dosięgło ostatniego cara rosyjskiego. Trzeba było kilku lat, by, zabiłszy się rany, zadane miastu w okresie działań wojennych.

Dwusetna rocznica swego założenia obchodził Jekaterynburg w roku 1923 jako miasto radzieckie.

3-go listopada 1924 roku nadano mu nazwę Świerdłowsk na cześć Jakóba Świerdłowa, jednego z najwybitniejszych rosyjskich działaczy robotniczych.

Tak zamyka się 20-letnia historia Jekaterynburga i rozpoczyna się historia Świerdłowska, młodej stolicy Uralu. W ciągu ostatnich dwudziestu lat Świerdłowsk rozwinął się bez porównania bardziej niż stary Jekaterynburg w ciągu dwu wieków istnienia.

Skalisty grunt przebiły rury wodociągowe i kanalizacyjne. W roku 1926

na ulicy 8-go Marca zjawili się pięć małych sześciuosobowych autobusów. Po roku musiały one ustąpić miejsca dużym autobusom czterdziestoosobowym. W roku 1929 uruchomiono pierwszą linię tramwajową. Miasto wzbogaciło się o kilka łaźni i hoteli.

Szybko zaczął się rozwijać i modernizować przemysł Świerdłowska. W zakładach Wierch-Isieckich zainstalowano piece elektryczne o wielkiej mocy; powstały nowe oddziały zakładów. Fabryka, która dawniej wytwarzała tylko zwykłą blachę żelazną, zaczęła produkować specjalne żelazo transformatorowe, dotąd importowane z zagranicy.

Mnożą się fabryki i coraz dalej odsuwa się pierścień wspaniałych lasów uralskich, otaczających miasto.

W ciągu 2—3 lat wyrósł gigant budowy maszyn, duma techniki radzieckiej — słynny „Uralmaszawod“, który dostarczał aparaty całego szeregu zakładów przemysłowych w ZSRR. „Uralmaszawod“ — to całe miasto, i to duże miasto.

Stara fabryka „Metalist“ wysiłkiem świerdłowszczyzan przekształciła się w wielkie zakłady budowy maszyn górniczych. Powstała nowa fabryka „Awto-gen“, wytwarzająca aparaty dla spawania. Małe warsztaty im. Worowskiego stały się dużą fabryką urządzeń wiertniczych.

Miasto rozbudowuje się w niesłychanym tempie. Ciasne, prowincjonalne, niebrukowane uliczki zaczynają ustępować miejsca ulicom w stylu amerykańskim. Spotykamy tu wśród domów o formach klasycznych nieoczekiwane kombinacje prostopadłości z walcami i olbrzymie drapacze chmur o fundamentach tonących w ziemi.

Na wzgórzach wśród starych sosen wyrosło miasto nauki — t. zw. Wtuzgorodok. W Świerdłowsku, w którym przed rewolucją nie było ani jednej szkoły wyższej — jest ich obecnie 12; uniwersytet (niedawno upłynęły 24 lata od dnia podpisania przez Lenina dekretu Rady Komisarzy Ludowych o organizacji uniwersytetu na Uralu), słynny Instytut Przemysłowy we Wtuzgorodku, Instytut Górniczy, Leśny, Medyczny, Prawniczy, Pedagogiczny i inne. Powstało mnóstwo średnich szkół specjalnych. Miasto posiada 27 instytutów naukowo-badawczych; mieści się tu Uralska Filia Akademii Nauk ZSRR. Świerdłowsk dziś to ośrodek badań naukowych w dziedzinie górnictwa, geologii i metalurgii (żelaza i metali półszlachetnych). Jego muzeum geologiczne szlusznie uważane jest za perłę Uralu. Miasto posiada cztery teatry, wśród nich słynny na cały Związek Radziecki Teatr Komedi Muzycznej, 34 lecznice i 74 ambulatoria. Liczba mieszkańców Świerdłowska dochodziła w roku 1940 prawie do pół miliona.

Szczególnie na rozwój stolicy Uralu wpłynęła obecna wojna, bo też szczególnie w tej wojnie rolę odegrał Ural.

Na początku wojny ewakuowano na Ural mnóstwo zakładów przemysłowych z Ukrainy, Moskwy, Leningradu i innych miejsc rozbitego Związku Radzieckiego. Liczba ludności dosięgła miliona.

Z pieców martenowskich Świerdłowska wędruje groźna stal ku wszystkim odcinkom frontu wschodniego. Trafia ona i do nas nad przedpola walki wyzwolenczej, nad daleką Wisłę.